



## Opinie biegłych psychiatrów przedmiotem skargi do Europejskiej Komisji Praw Człowieka

*Complaints to the European Human Rights Commission  
concerning forensic-psychiatric opinions*

JÓZEF BUKOWSKI<sup>1</sup>, JÓZEF KOCUR<sup>1</sup>,  
RENATA NENTWICH<sup>1</sup>, WIESŁAWA TRENDAK<sup>2</sup>

Z: 1. Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi  
2. Akademii Medycznej w Łodzi

**STRESZCZENIE.** *W celu zapewnienia przestrzegania zobowiązań wynikających, dla Wysokich Ukladających się Stron, z Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności powołano Europejską Komisję Praw Człowieka i Trybunał Praw Człowieka. Polska uznała kompetencje tych organów do rozpatrywania skarg indywidualnych na władze polskie za naruszenia Konwencji od 1 maja 1993 r. Autorzy analizują skargi, zwracając szczególną uwagę na te, których przedmiotem były opinie sądowno-psychiatryczne wydane w latach 1990–1999.*

**SUMMARY.** *In order to ensure that the High Parties to the Agreement shall observe the commitments resulting from the Convention on the Protection of Human Rights and Basic Liberties, the European Human Rights Commission and Human Rights Tribunal have been established. Poland recognises the competencies of these organs to examine individual complaints about Polish authorities concerning lack of observance of this Convention as from May 1, 1993. The authors analyse these complaints and pay special attention to those which are concerned with forensic-psychiatric opinions issued between 1990 and 1999.*

**Słowa kluczowe:** Rada Europy / opinia sądowno-psychiatryczna  
**Key words:** Council of Europe/ forensic-psychiatric opinion

Prawa człowieka zajmują od dawna eksponowaną pozycję w rozważaniach nad relacją między jednostką a państwem. Od 50 lat zachowują ważne miejsce w porządku moralnym i prawnym Europy. Rzeczpospolita Polska została członkiem Rady Europy 26 listopada 1991 r. podpisując, a następnie ratyfikując w dniu 19 stycznia 1993 r. „Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności”. Specjalne oświadczenie rządowe z dnia 7.04.1993 r. uznało kompetencje Europejskiej Komisji Praw Człowieka oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka do przyjmowania skarg skierowanych przez każdą osobę fizyczną, organizację pozarządową

lub grupę uważających się za ofiary naruszenia przez Polskę praw wynikających z tej Konwencji.

Skargi te mogły odnosić się do wszystkich czynów, decyzji i faktów, które nastąpiły po 30 kwietnia 1993 r. Ten „dwuinstancyjny” system kontroli sprawowany przez prawie 70-osobowy, międzynarodowy zespół prawniczy oceniany jest w opinii światowej jako najbardziej skuteczny. Nieznany jest fakt, aby jakieś państwo zlekceważyło orzeczenie Trybunału.

Sędzia, prof. Janusz Łętowski na specjalnym seminarium dla prokuratorów i sędziów, organizowanym w 1995 r., niezwykle trafnie zauważył, że:

„przecież przyjdzie dzień, bo przyjść musi, gdy pierwszy polski wyrok, procedura zostanie zakwestionowany w Strasburgu. A Kolega, który będzie autorem tego wyroku, przejdzie do historii... I będzie się nieszczęsny tłumaczył, że przecież dobrze zastosował prawo polskie, tak jak to robił od lat. I nikogo to tłumaczenie w Strasburgu nie przekona. Mam tylko nadzieję, że to nie będę ja... A potem wszyscy zaczną się oglądać na to, by nie być tym drugim czy trzecim. I w ten sposób znowu rzeczywistość zmieni się nieco, zrobimy kolejny krok w kierunku europeizacji i cywilizacji. I tym razem będzie to musiało być naprawdę, a nie na pokaz, ani na niby” [2].

Słowa te wraz z uwagami m.in. Hajdukiewicz, wyrażonymi w pracy „Nowe niepożądane zjawiska w praktyce psychiatrycznej, spotykane podczas opiniowania sędowo-psychiatrycznego” [1] powinni przyjąć także lekarze, w tym lekarze sporządzający opinie dla potrzeb wymiaru sprawiedliwości.

Do sekretariatu Komisji Praw Człowieka w Strasburgu wpłynęło z Polski ponad 5430 listów ze skargami, z których zarejestrowano 1740. Pasuje to nasz kraj w europejskiej czołówce. Dla porównania, od powstania Komisji, tj. od 1954 r., do końca 1995 r. wpłynęło 29539 skarg indywidualnych. W 1997 r. wpłynęło z Polski 1127 skarg, z których postępowanie wszczęto w 458 sprawach. W odniesieniu do innych państw ta statystyka wygląda następująco: Rumunia – 118, Węgry – 99, Czechy – 77, Bułgaria – 35. W 1998 r. z Polski wpłynęło 1388 skarg, z których 458 spełniło wymogi formalne. Ilościowo wyprzedziły nas jedynie Włochy i Francja.

Z jakościowej analizy skarg z państw „starej” Rady Europy wynika, że dotyczyły one najczęściej: prawa do prywatności, statusu transseksualistów, statusu dzieci pozamałżeńskich, prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Większość skarg przeciw Polsce dotyczyło tymczasowego aresztowania oraz prawa do rzetelnego procesu.

Z zarejestrowanych 1740 skarg z Polski, Komisja zdecydowała o skreśleniu 975 ze względów formalnych. Polacy zapominają, bądź nie wiedzą, że istnieje wiele warunków progowych dla skarg indywidualnych. Najistotniejsze z nich to:

- 
- skarżony kraj musi być członkiem Rady Europy i dokonać ratyfikacji Europejskiej Konwencji o Prawach Człowieka,
  - skarga może dotyczyć praw człowieka gwarantowanych w Konwencji i protokołach dodatkowych,
  - nie przyjmuje się skarg mających charakter *actio popularis*, autor skargi musi być osobicie „ofiara” naruszenia praw człowieka,
  - skargi mogą dotyczyć wyłącznie organów wykonawczych, administracyjnych, prokuratorskich itp.,
  - nadesłanie może nastąpić po wykorzystaniu wszystkich wewnętrznych środków odwoławczych,
  - skarga może być złożona w ciągu 6 miesięcy od podjęcia ostatecznej, prawomocnej decyzji najwyższego organu sądowego państwa.
- 

Mając na uwadze wspomniane ograniczenia, trudno jest stwierdzić ile skarg, które wpłynęły z Polski dotyczyło biegłych sądowych. W związku z tym autorzy poddali analizie 368 orzeczeń Komisji i Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu wydanych w latach 1991–1998 [3]. W okresie tym rozpatrywano 6 spraw dotyczących sposobu powołania biegłych i przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków oraz 6 skarg dotyczących wypowiedzi biegłych psychiatrów podczas procesu.

Fakt rozpatrywania tylko 12 przypadków usytuowania biegłego sądowego może świadczyć, że ustawodawstwo w państwach Rady Europy jest w tej dziedzinie precyzyjne, a praktyka sądowa zgodna z teoretycznymi wymogami. Wiadomo, że funkcja biegłego sądowego jest powszechnie cenioną i wymaga posiadania udokumentowanych wiadomości specjalnych.

Hajdukiewicz słusznie zatem stwierdziła podczas obrad Konferencji Sekcji Psychiatrii Sądowej w Kazimierzu Dolnym, że: „niepożądane zachowania psychiatrów w codziennej praktyce ogólnopsychiatrycznej rzutują

na wizerunek psychiatry nie tylko w oczach wymiaru sprawiedliwości, ale za pośrednictwem mediów, w oczach społeczeństwa” [1].

Trybunał Praw Człowieka nie zastępuje własną opinią oceny faktów i dowodów dokonanych przez sądy krajowe, uprawnione w pierwszej kolejności do takiej oceny. Trybunał ma natomiast ustalić, czy postępowanie jako całość, łącznie ze sposobem przeprowadzenia dowodów, było rzetelne, co jako prawo człowieka zdefiniowano w art. 6 Europejskiej Konwencji.

## OPIS PRZYPADKÓW

### Brandstetter przeciwko Austrii

Sprawa dotyczyła zaskarżenia sposobu powoływania biegłych (orzeczenie z dnia 28.08.1991 r.).

Skarżący, handlarz winem z Dolnej Austrii został trzykrotnie postawiony przed sądem. Po raz pierwszy za fałszowanie wina, następnie za fałszowanie dowodów związanych z tą sprawą. Występując ze skargą do Komisji Praw Człowieka Brandstetter zarzucił m.in., iż w wytyczonych sprawach nie respektowano zasady „równości broni” przez faworyzowanie biegłych powołanych z urzędu. Poddał w wątpliwość ich obiektywizm i bezstronność. W rozprawie prokuratura przedłożyła materiały, o których oskarżony nie wiedział, ani tym bardziej nie znał ich treści. Zarzucił, że takie postępowanie prokuratury stanowi pogwałcenie prawa do obrony.

Trybunał uznał, że ponieważ w nierówny sposób potraktowano dowody z opinii biegłych, ustanowionych z urzędu i występujących na wniosek oskarżonego, naruszono prawo do rzetelnego procesu opisanego w art. 6 Konwencji Europejskiej. Trybunał podkreślił, że prawo do kontradyktoryjnego procesu oznacza, że zarówno oskarżający, jak i obrona powinni znać wszystkie dowody i oświadczenia pochodzące od strony przeciwnej i mieć możliwość ustosunkowania się do nich w każdym przypadku. We wniosku całościowym Trybunał uznał, że doszło do naruszenia art. 6 Konwencji. Rząd Austrii

zobowiązany został do wypłaty odszkodowania ujmującego koszty postępowania przed Trybunałem i pomocy prawnej.

### Bernard przeciwko Francji

Sprawa dotyczyła wypowiedzi biegłych psychiatrów (orzeczenie z dnia 23.04.1998 r.).

W trakcie śledztwa związanego z zarzutami dokonania licznych napadów z bronią w rękę postawionymi Jean-Paul Bernardowi, sędzia śledczy z Nevers zarządził dwie opinie biegłych: psychiatryczną i medyczno-psychologiczną.

Doktor G., psychiatra powołany do przygotowania pierwszej opinii, stwierdził:

„Gdy badany nie akceptuje, iż jest chory lub winny, nie można go uznać za osobnika uleczalnego. Jego otoczenie społeczne i emocjonalne odegra znacznie większą rolę w jego rehabilitacji niż jakiegokolwiek leczenia, również psychiatrycznego, któremu nie chce się poddać. Biorąc pod uwagę całość okoliczności, szanse rehabilitacji wydają się w dużym stopniu ograniczone z powodu jego kryminalnej przeszłości i osobowości”.

Na wniosek Bernarda sędzia śledczy zarządził drugą opinię psychiatryczną, tym razem doktora D., w której znalazł się następujący fragment:

„Badany jest gangsterem. Sposób dokonania przestępczego zamachu wskazuje, iż był dobrze zaplanowany i wykonany przez doświadczoną grupę. Wszystkie poważne popełnione przez niego przestępstwa należą do kategorii przestępstw zorganizowanych. Nie był przypadkowym przestępcą, lecz zawodowcem. Nie istnieje możliwość resocjalizacji, jego przynależność do świata przestępczego wydaje się nieodwracalna. Nawet najwyższa kara nic nie zmieni. Zawsze będzie dążył do ucieczki z więzienia i wzmocnienia powiązań z innymi kryminalistami. Można być pewnym, że nadal będzie dopuszczał się przestępstw, o czym świadczą jego dane o karalności”.

Bernard zażądał trzeciej opinii, sędzia śledczy jednak odmówił. Biegłych przesłuchano podczas procesu przed Sądem Przysięgłych. Doktor D. stwierdził, iż fakty wskazują na niebezpieczeństwo grożące ze strony oskarżonego. Doktor G. powtórzył swoje uwagi

z pisemnej opinii. Adwokat domagał się zapisu w protokole, że biegli wyrazili opinię o winie oskarżonego i zażądał unieważnienia tego dowodu. Wniosku nie uwzględniono.

W skardze do Europejskiej Komisji Praw Człowieka Bernard zarzucił naruszenie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka – prawa do rzetelnego procesu (art. 6 ust. 1) oraz zasady domniemania niewinności (art. 6 ust. 2). Komisja stosunkiem głosów siedem do siedmiu i z decydującym głosem prezesa Izby uznała, iż nastąpiło naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji.

Francja dowodziła przed Trybunałem, że biegli nie orzekali o winie oskarżonego, ich rada nie polegała na udziale w ustaleniach dotyczących dopuszczenia się czynów przestępczych. Ich celem była wyłącznie ocena osobowości oskarżonego i stopnia odpowiedzialności za zachowania. Nawet gdyby przyjąć, że wypowiedzi biegłych mogły wpłynąć na ławę przysięgłych, wyrok skazujący wydano na podstawie całego zespołu dowodów, łącznie z rozpoznaniem przez świadków. Rozpatrując skargę Trybunał przypomniał, że domniemanie niewinności zapisane w ust. 2 art. 6 jest jednym z elementów rzetelnego procesu karnego. Jednakże, należało rozpatrzyć zarzuty Bernarda z punktu widzenia obu przepisów traktowanych łącznie. Celem badania psychiatrycznego Bernarda była m.in. odpowiedź na pytanie, czy cierpiał na zaburzenia umysłowe lub psychologiczne, a jeśli tak – czy były związane z przestępstwami, o które go oskarżono. Chodziło również o ustalenie grożącego z jego strony niebezpieczeństwa. Obaj biegli powołani przez sędziego śledczego musieli przyjąć roboczą hipotezę, iż oskarżony dopuścił się zarzuconych czynów. Przedstawili wnioski jeszcze w fazie śledztwa. Biegli za każdym razem podkreślali, że ich wnioski odnoszą się do przestępstw będących częścią mate-

riału dowodowego przedstawionego przysięgłym. W tej sytuacji Trybunał stwierdził, że nie naruszono art. 6 Europejskiej Konwencji gwarantującego prawo do rzetelnego procesu sądowego.

Przy tej okazji i wielu innych orzeczeniach Trybunał podkreślił istotne cechy procedury z udziałem biegłego lekarza:

- 
- 
- wyłączna odpowiedzialność za wydany wyrok ciąży na sędzi, który jest „najwyższym” biegłym, nawet jeśli ograniczył się do przyjęcia opinii wyrażonej przez biegłego lekarza,
  - badanie przez biegłego lekarza powinno być tak przeprowadzone aby badany mógł przedstawić swoje uwagi, które następnie biegły przedstawi sędziemu,
  - opinia biegłego lekarza nie może być sprzeczna ze złożonym przez niego przyrzeczeniem, iż będzie udzielał sądowi pomocy zgodnie ze swoim honorem i sumieniem oraz najlepszą wiedzą,
  - opinie biegłych są tylko częścią materiału dowodowego badanego w sposób kontradyktoryjny.
- 
- 

## PIŚMIENNICTWO

1. Hajdukiewicz D: Nowe niepożądane zjawiska w praktyce psychiatrycznej, spotykane podczas opiniowania sądowo-psychiatrycznego. Post. Psychiatr. Neurol. 1997, supl. 1(4).
2. Łętowski J: Sądownictwo polskie a koncepcja praw człowieka. Prawa Człowieka – Wymiar Sprawiedliwości, Warszawa 1995.
3. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Ośrodek Informacji i Dokumentacji Rady Europy (biuletyn z lat 1990–1998) oraz komentarze mec. Marka Antoniego Nowickiego – członka Europejskiej Komisji Praw Człowieka.